

DZIENNIK SUWALSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 81 SUWAŁKI

TELEFON Nr. 68

RACHUNEK CENOWY A. K. O. Nr 6367

Rosja proponuje Polsce zawarcie traktatu gwarancyjnego

Minister Zaleski

proszony był o rewizytowanie Cziczera

MOSKWA, 28.8. — Tel. wł. — Komisarjat spraw zagranicznych komunikuje oficjalnie:

Rząd sowiecki zaproponował Polsce zawarcie traktatu gwarancyjnego. Polski minister spraw zagranicznych, Zaleski, proszony był o rewizytowanie Cziczera w Moskwie.

Choroba Cziczera stanęła na przeszkodzie tej wizycie. Ze strony Polski nie ujawnia się chęć zawarcia traktatu.

BERLIN, 28.8. Wszystkie dzienniki notują wiadomość o pro

pozycjach Rosji sowieckiej, wyśtosowanych do Polski w sprawie zawarcia z nią traktatu gwarancyjnego.

Organ Stressemanna „Taegliche Rundschau” zaopatruje wiadomość tę komentarzem, w którym zaznacza, iż rząd sowiecki propozycję swą zgłosił jedynie ze względów formalnych, uważając najwidoczniej, iż Polski nie można wyodrębnić ze sfery interesów politycznych, wiążących się z zagadnieniami Bałtyku.

Zmiany w armii czerwonej

Tuhaczewski opuszcza stanowisko zastępcy szefa sztabu generalnego

MOSKWA, 28.8. Skutkiem zamianowania Kamieniewa szefem sztabu i głównym inspektorem armii czerwonej, oczekiwana jest dymisja zastępcy szefa sztabu Tuhaczewskiego, znanego ze swego udziału w dowództwie armii czerwonej w okresie wojny z Polską w 1920 r.

Tuhaczewski uchodził za zamianowania Kamieniewa szefem sztabu i głównym inspektorem armii czerwonej, oczekiwana jest dymisja zastępcy szefa sztabu Tuhaczewskiego, znanego ze swego udziału w dowództwie armii czerwonej w okresie wojny z Polską w 1920 r.

Z różnych stron Polski



przybył na zjazd katolicki do Warszawy wioślarze w barwnych sukmanach

Zgoda w rumuńskiej rodzinie królewskiej

Ojciec z synem doszli do zupełnego porozumienia

BUKARESZA, 28.8. Król Ferdynand odbył ważną konferencję z b. następcą tronu Karolem. Miała ona przebieg bardzo serdeczny i podobno doprowadziła do zupełnego porozumienia między królem a księciem Karolem.

ny i podobno doprowadziła do zupełnego porozumienia między królem a księciem Karolem.

Gazy trujące w banku hamburskim

Zamiast włamywaczom, śmierć zarząca w oczy urzędnikom

HAMBURG, 28.8. — Tel. wł. — W Banku Rzeszy zepsuł się automat, zabezpieczający skarbice od włamania. Polegał on na tym, że przy wejściu niepowołanych osób automatycznie wydziełały się trujące gazy. Obecnie po

kła rura i gazy te zaczęły rozprzestrzeniać się po całym lokalu bankowym, zmuszając urzędników i klientów banku do opuszczenia lokalu w obawie przed śmiertelnym zatruciem.

Polski transportowiec wojskowy



„WARTA” w drodze do Odysy

Obrady zjazdu katolickiego w Warszawie



Na pierwszym locie z brzoza Prezydent Rzeczypospolitej

Polski lot Warszawa--Tokjo

Z powodu huraganu por. Orliński odłożył o 1 dzień odlot z Kazania

Wczoraj na lotnisko warszawskie przybyła następująca delegacja: Por. Orliński, wyładowawszy w piątek o g. 6 w Kazaniu, nie mógł wyruszyć w dalszą podróż nazajutrz z powodu huraganu. Na następny etap lotu (Kazanie — Omsk) por. Orliński odbędzie w niedzielę.

Tragiczna jazda orkiestry wojskowej

Wskutek wywrócenia się samochodu

3 muzyków - żołnierzy ciężko rannych, kilkunastu iżej poszwankowanych

Na drodze z Krakowa do Myślenic wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa samochodowa.

O godz. 10-ej rano z rozkazu dowódcy obozu warownego w Krakowie wyruszyła do Mogilan wojskowym autem ciężarowym orkiestra 20 p. p., złożona z 30 żołnierzy.

W drodze pod Mogilanami wskutek nieuwagi szofera auto wypadło do głębokiego rowu przy

drożnego, przewróciło się i całym swoim ciężarem przygniotło żołnierzy.

Pod samochodem znalazło się kilkunastu żołnierzy, z których 3 zostało ciężko rannych, a mianowicie szer. Józef Gorzkowski, plut. Antoni Jakacz oraz trzeci, którego nazwiska nie zdołano ustalić, reszta zaś odniosła lżejsze obrażenia.

Rannych odwieziono do szpitala okręgowego w Krakowie.

WYBUCH W FABRYCE PROCHU POD SOCHACZEWEM

Pastwą płomieni padł budynek grawitowni

Jeden robotnik zmarł z poparzenia, drugi walczy ze śmiercią

We wsi Boryszew, odległej o 3 km. od Sochaczewa, znajduje się państwowa

fabryka prochu.

Zajmuje ona przestrzeń jednego kilometra, na którym pobudowano 10 budynków fabrycznych. Największy z nich mieści t. zw. grawitownię, sortownicę oraz magazyny prochu.

Nocy wczorajszej o godz. 4 nad ranem, gdy w fabryce pracowała zmiana nočna, nastąpiła nagle w grawitowni

silna eksplozja.

Dwa miedziane bejby, w których znajdowało się po 120 kg. prochu, wysadzone zostały w powietrze, a cały budynek stanął w płomieniach.

Z sąsiednich budynków, z których wypadły wskutek eksplozji wszystkie szyby, wybiegli przeżeraeni robotnicy.

Oczom ich przedstawił się straszny widok. Przed płonącym budynkiem grawitowni widać było konwulsyjnych bólach

dwie żywe pochodnie, wzywające pomocy. Byli to robotnicy grawitowni.

Jeden z nich, Antoni Biedrzycki, nie czekając na pomoc, czem

prędzej pobiegł do znajdującego się w sąsiedztwie

basenu z wodą,

wskoczył doń i w ten sposób zdołał ugasić na sobie płomienie.

Druga ofiara wybuchu, Wacław Parol, usiłował szukać ratunku w studni, lecz zanim zdążył do niej wskoczyć,

padł bez przytomności

na ziemię. Z trudem ugaszono na nim ogień.

Tymczasem na ratunek płonącego budynku przybyła fabryczna straż pożarna oraz straż ochotnicza z Sochaczewa. Akcja ratunkowa trwała 2 godziny.

Pastwą ognia padł dwupiętrowy budynek. Całe urządzenie grawitowni oraz hala maszyn zostały

doszczętnie zniszczone.

Obu ciężko poparzonych robotników odwieziono do szpitala św. Józefa w Sochaczewie, gdzie Wacław Parol po upływie kilku godzin

zmarł

w strasznych męczarniach, Antoni Biedrzycki zaś walczy ze śmiercią.

Na miejsce wypadku zjeżdżają

Angielskie bzdury o Polsce

Kompromitując głupi manifest angielskiej lewicy robotniczej

LONDYN, 28.8. Niezależna „Labour Party” wydała manifest, w którym głosi:

Istnieje szeroko rozpowszechnione zdanie wśród narodów li-tewskiego i rosyjskiego, że polski dyktator Piłsudski zamierza dokonać wojskowego najazdu na Litwę w porozumieniu z brytyjskim Foreign Office. Ponieważ

połączono to zapewne z niebezpieczeństwem nowej wojny europejskiej byłoby bardzo wielkie, manifest wywa-świat robotniczy, aby przeciw-działal dostawie amunicji, jak przed czterema laty, kiedy zapo-bieżono brytyjskiemu poparciu Polski przeciwko Rosji. (PAT).

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI

generalnym inspektorem armji

W najbliższych dniach rozpoczyna urlop

WARSZAWA, 29. VIII. Marszałek Piłsudski mianowany został dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej generalnym inspektorem armji.

W najbliższych dniach wyje-

dza Marszałek Piłsudski na urlop wypoczynkowy. Zastępstwo p. Marszałka na stanowisku ministra spraw woj-skowych obejmie pierwszy wice-minister gen. Konarski.

Brak chleba w Łodzi

Piekarze żądają zniesienia cen maksymalnych i grożą zaprzestaniem wypieku

Z Łodzi telefonują: W mieście daje się odczuwać dotkliwy brak chleba. Przedstawiciele piekarzy oświadczyli, że o ile w ciągu najbliższych 2 dni nie nadejdą do

Łodzi transporty mąki i nie będą zniesione ceny maksymalne na chleb, to od poniedziałku może Łódź pozostać bez chleba.

Na grobie Nieznanego Żołnierza



LOWICZANKI uczestniczą zjazdem katolickim w Warszawie.

Ludendorff w Królewcu

bada siły wojskowe Prus Wschodnich

KRÓLEWIEC, 28.8. Przybył tu dziś generał Ludendorff, powitany przez związki wojskowe,

które urządziły uroczysty pochód przez miasto.

Trąba powietrzna na Górnym Śląsku

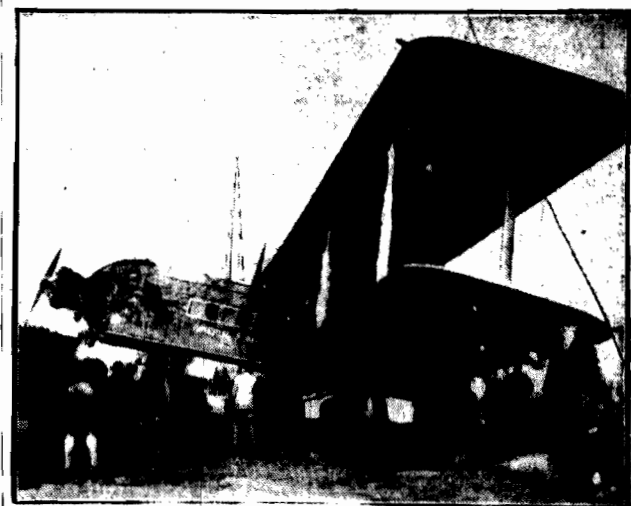
Na wielu liniach ruch kolejowy przerwany

BERLIN, 28.8. Na Górnym Śląsku w pobliżu miejscowości Wielkie Strzelce szalał orkan, który przybrał rozmiary trąby po-wietrznej.

Na wielu domach zostały pożywane dachy. Wiatr porwał szczyty drzew, porwał przewoźniki telefoniczne. W wielu miejscowościach ruch kolejowy został przerwany.

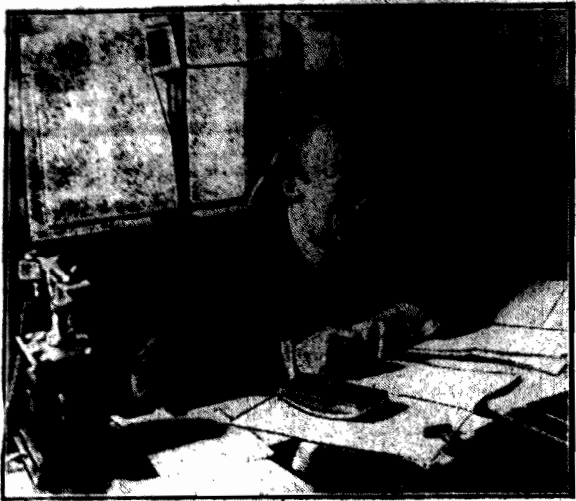
W pobliżu stacji Wasowska drzewo upadło na przechodzący pociąg, rozbijając szyby i zmuszając pociąg do zatrzymania się. Pasażerowie zmuszeni byli usuwać drzewo z toru.

Największy samolot angielski



Angielski dwupłatowiec czteromotorowy, który przywiozł z Londynu do Berlina na pokazach na wznowienie lotniczego. Miał on w swym kabine 18 osób.

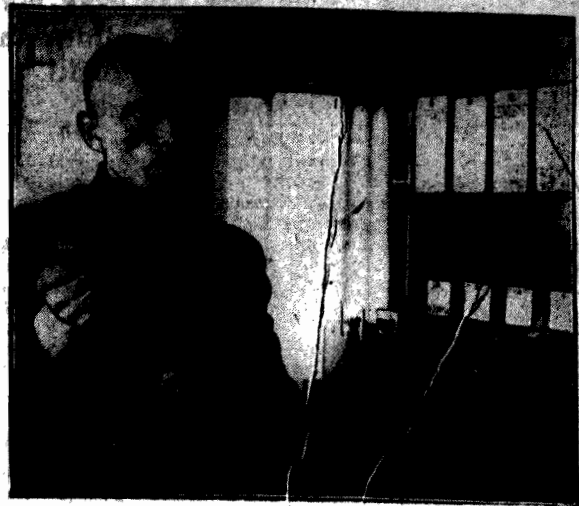
ŻYCIE GŁÓWNEGO DWORCA KOLEJOWEGO W WARSZAWIE



W biurze kierownika ruchu praca — jak w zegarku — ani chwili przerwy



Cieńko dyszący po dalekiej podróży pociąg zbliża się do peronu.



Automatyczne przesuwanie zwrotnic znakomicie ułatwia ruch na stacji



Dyżurny zawiadawca stacji odbiera sygnał o zbliżaniu się pociągu.



Tragarze po przyjęciu każdego pociągu jednako są obciążeni.



W każdym pociągu po pasażerach zostają liczne dowody rozrządzenia.

Jeżeli mowa o jakiejś instytucji, że praca w niej idzie jak w zegarku — to powiedzenie to skierować należy do warszawskiego dworca Głównego. Wszystkie sprężyny muszą tu być precyzyjnie do siebie do stosowane, każde bowiem najdrobniejsze uchybienie grozi nieobliczalnymi następstwami.

Publiczność tysiącami, a w święta dziesiątkami tysięcy przewija się przez dworzec. Jedni wyjeżdżają, drudzy przyjeżdżają, jednym i drugim towarzyszą odprowadzający lub witający, a fale te odpływające i przytłaczające, pochłonięte sobą, swymi sprawami i bagażami, nie zdają sobie sprawy, ile to trudu fizycznego i ile wysiłku myślowego potrzeba, aby wszystkich obsłużyć.

Dzwonia i migocą sygnali, sapia motory, zgrzytają tryby automatów zwrotniczych, raz poraż świst lokomotywy przerywa powietrze lub łapienia dworzec ogromnym turkotem kół zbliżających się lub odchodzących pociąg, setki różnych rozkazów idzie z biura kierownika ruchu na linie, do ekspedycji, kas, biur — wszystko to zdaje się chaotyczne, a jednak składa się na harmonijny ład, bez którego życie ogromnej, rozgałęzionej stacji byłoby nie do pomysłenia!

Niemna tu dnia ani nocy, niema czasu na spoczynek ani posiłek. Każda sekunda to — groźba wypadku, wielu ofiar ludzkich i wielkich szkół.

W żadnej fabryce, w żadnej innej największej organizacji niema takiego splotu najrozmaitszych czynności ludzkich i mechanicznych — napózór chaotycznych, luźno z sobą powiązanych, które składają się na gorączkowe życie wielkiego węzła kolejowego.

Stanowią on coś w rodzaju serca, które życiem zasila cały organizm komunikacyjny.

Niech to serce przestanie bić w Warszawie, odczują to nie tylko wszystkie stacje polskie, ale i najodleglejsze punkty kontynentu. W Paryżu, Ostendzie, Berlinie, Wiedniu, Rzymie, Bukareszcie, Konstancji, Sofii, Belgradzie braknie polskich wagonów bezpośredniej komunikacji, do portów przestanie dochodzić polski węgiel, do nienro-

dziejnych krajów — polskie zboże, na pogranicznych stacjach zamrze działalność władz celnych i paszportowych, na całym terytorjum Polski braknie wieści gazetowych i pocztowych, a Warszawa pozostanie bez żywności, węgla — bez poczucia łączności z resztą państwa i z ośrodkami kulturalnego świata. Mimo komunikacji samo-

chodowej i samolotowej znaczenie stacji kolejowej i jej tężno nie słabnie, czego dowodem konieczność dalszej rozbudowy — przysporzenia Warszawie wielkiego dworca centralnego, godnego stolicy wielkiego państwa.

Dlatego z niecierpliwością oczekujemy tej rozbudowy, znosząc nie wygodę, jakie spowodują budowa tunelu pod Alejami Jerozolimskimi.

Może się doczekamy. Bo wielki dworzec to chłuba stolicy.

Rzadko kto, zajęty swym wyjazdem do Płocka, swym bagażem i swoją osobą, zdaje sobie sprawę z tego.

MNIEJ KATASTROF MNIEJ OFIAR na kolejach

— Jak się przedstawia sprawa bezpieczeństwa na kolejach polskich? — nasuwa się pytanie wobec mnożących się katastrof kolejowych zagranicą?

— Na kolejach polskich — jak nam wyjaśnia inspektor kolei państwowych p. Zajaczkowski — dzięki ciągłemu usuwaniu braków organizacyjnych, wyrobieniu personelu kolejowego, należytemu postępowaniu obowiązków służbowych oraz dzięki budowie i utrzymaniu torów i taboru, ilość katastrof kolejowych znacznie zmalała. Kiedy w latach ubiegłych przeciętna liczba ofiar katastrof kolejowych wynosiła — 1.000 — 1.500 osób, w r. b. nie przekroczyła jeszcze 500 osób.

WOBEC PRZEDŁUŻENIA WAKACYJ

Wobec przedłużenia wakacji szkolnych w tym roku, ministerstwo kolei przedłużyło ważność zaświadczeń szkolnych, upoważniających do korzy stania z ulg kolejowych do dnia 15 września roku bieżącego.



Obok automatów nad bezpieczeństwem ruchu czuwają swrotniczkowie.



Maszynista otrzymuje przed odejściem pociągu kartę jazdy.



Na skłonie zawładowcy stacji pociąg rusza ze stacji.



D O N I E I

W włożanym kwiatów pęku
w życiowe idziesz lata,
królowo, pełna wdzięku,
w powaby przebogata!

A kiedy młna lata
i zwłędnie kwiat u czoła —
zostaniesz znów bogata
w doświadczeń gorzkie zioła!

JESIENNA KAMPANJA NA KOLEJACH POLSKICH

Władze zapewniły potrzebną ilość wagonów — Zwiększone dochody kolei starczą na znaczne inwestycje

Jesienne przewozy buraków, cukru i kartofli spowodują wzrost zapotrzebowania wagonów towarowych o 25 — 30 proc.

Sredni dzienny natładunek do wagonów otwartych wyniesie wówczas około 9500 wagonów.

Władze kolejowe poczyniły zabiegi, aby zapewnić ruchowi wymaganą ilość wagonów. Poza obstaroowaniami w fabrykach i remontowaniami (razem 3.000 węgla

rek) przerabianych jest w warsztatach 800 wagonów szerotorowych a 5.000 węglarek pozyczono zagranicą.

W celu zwiększenia sprawności przewozowej naszych kolei dokonana jest rozbudowa ważniejszych stacji w dyrekcji katowickiej i poznańskiej.

We wschodniej połaci kraju prowadzona jest budowa linii kolejowej Łuck — Stojanów, która

skróci połączenie Wołnia z Małopolską.

Z innych ważniejszych robót inwestycyjnych wymienić należy przebudowę węzła warszawskiego, kutnowskiego i piotrkowskiego, rozbudowę kilku ważniejszych stacji granicznych, m. in. w Zebrzydowicach na granicy czeskosłowackiej i w Stolpcach na granicy rosyjskiej dla bezpośredniej komunikacji Paryż —

Władysławów, budowę stałego mostu na Wiśle pod Sandomierzem, domów mieszkalnych dla pracowników kolejowych i t. p.

Wydatki na roboty inwestycyjne znajdują pokrycie w podwyżce dochodów. Wobec pomyślnej koniunktury eksportowej zwiększyły się dochody kolei, tak, że środki finansowe dla wykonania podjętych robót są zapewnione.



Wózek motorowe znakomicie ułatwiają i przyspieszają transport bagażów.



Szczytna misja na dworcu spełnia Ochrona kobiet, rozłaczając opiekę nad samotnie podróżującymi dziewczętami.



A przed kłami na dworcu Głównym gromadzą się coraz mowa tłumy.

Jak wypada współzycie Polaki z „krainą czarnego kryzysu”.

Ile tracą Prusy wschodnie na swej nienawiści do Polski.

(Od naszego korespondenta).

Berlin, 21 sierpnia.

Oczy społeczeństwa naszego, doceniającego znaczenie t. zw. „niebezpieczeństwa niemieckiego”, znowu zwracają się w stronę Prus Wschodnich, gdzie za kilka dni odbędzie się demonstracja wojenna, ostrzem swym zwrócone ku Polsce. Z tej okazji warto zastanowić się nad stosunkami Polaki z Prusami Wschodnimi, które to stosunki przedstawiają jeden z najbardziej typowych przykładów wpływu różnic i nienawiści narodowościowej na kształtowanie się życia politycznego i ekonomicznego.

Jakkolwiek Polska jest nie tylko najbliższym sąsiadem Prus Wschodnich ale i w dodatku sąsiadem, który niejako okala z trzech stron ten kraj, stosunki sąsiedzkie prawie, że nie istnieją. Władomem jest, że warunki geograficzne i ekonomiczne często, jeżeli już nie na zawsze, usuwają na plan drugi sympatje i antypatje rasowe, bo przemysł i handel w swym naturalnym pędzie rozwojowym przechodzą do porządku dziennego nad sentymentem.

Okazuje się jednak, że i sentymenty, o ile są bardzo silne, oddziaływują na duży stopień nie tylko na wzajemne układanie się stosunków w dziedzinie kulturalnej i społecznej, lecz i ekonomicznej. Polityczne granice Polski z Prusami Wschodnimi stanowią kompletny „mur chiński” nie do przebycia. Przyczyną powstania tego „muru chińskiego” jest wprost chorobliwa nienawiść insularna wschodniopruskich do Polski i do wszystkich co polskie, a z drugiej strony zrozumiała niechęć Polaków do północnego sąsiada, niechęć wywołana wspomnianą agresywną nienawiścią.

Prusy Wschodnie jednak, jakkolwiek tam mało kto zdaje sobie z tego sprawę — potrzebują Polski. Potrzebują one zarówno drzewa i węgla polskiego, jak i manufaktury łódzkiej. Sprowadzanie surowców i fabrykatów polskich do Prus Wschodnich opłaciłoby się tej prowincji znakomicie, zważywszy na bezpośrednie sąsiedztwo tych dwóch krajów.

Niechęć Prus Wschodnich do Polski odbija się fatalnie na tych pierwszych zwłaszcza w handlu drzewem. Prusy Wschodnie posiadają bardzo dużą ilość tartaków dla obróbki drzewa. Dawniej Prusy Wschodnie żywiły się drzewem: rosyjskim lub drzewem ze wschodnich prowincji obecnej Polski. Iż, zadowolając się specyficznym stosunkiem, panującym w Rosji drzewo rosyjskie przybywa do Prus Wschodnich w zni-

komych ilościach, Polska zaś mając na względzie antypolską propagandę i nienawiść do Polski, panującą w tej prowincji niemieckiej, nie dąży bynajmniej do popierania eksportu swego drzewa do Prus Wschodnich, które mogłyby się na tem bogacić. W rezultacie właśnie tartaków wschodniopruskich jest nieczynna, a pracujący w nich dawniej robotnicy, powiększają liczbę bezrobotnych.

Ze szkodliwosci stanu, wynikającego z antypolskiego stanowiska Prus Wschodnich zdaje sobie sprawę część kupiecka po tej i po tamtej stronie. Rzeczywiście jest nonsensem z punktu widzenia ekonomicznego, aby dwa kraje sąsiedzkie nie przeprowadzały między sobą żadnego handlu ani też wymiany towarów. Tak samo nonsensem jest sprowadzać węgiel z Westfalii lub z Anglii, mając tuż obok węgiel równy niemal jakościowo i niższy ceną.

Kupieckwo i przemysł wschodniopruski możeby już dawno nawiązały stosunki handlowe z Polską, ale na przeszkodzie temu stoi z jednej strony nie przejędane stanowisko rządu berlińskiego, który sprawy gospodarcze traktuje z punktu widzenia politycznego, a drugiej zaś strony zbyt wielka liczba fanatycznych krzykaczy w Prusach Wschodnich, którzy przez organizację i prasę urabiają masę w kierunku antypolskim. Jak długo potrwa istniejący stan rzeczy, trudno jest przewidzieć. Gazety piszą, że rokowania o traktat handlowy polsko-niemiecki, jakie toczą się w Berlinie już od kilkunastu miesięcy, — są na dobrej drodze. Być może więc, że po zawarciu tego traktatu nastąpi pewne zbliżenie handlowe między Polską a Prusami Wschodnimi. W każdym razie jak dotychczas Polsce o wiele łatwiej jest obywać się bez Prus Wschodnich, jak tym ostatnim bez Polski.

Zanim jednak nastąpi zbliżenie handlowe między Polską a Prusami Wschodnimi, kupieckwo tamtejsze będzie musiało wpłynąć na ośrodki agtacji przeciwpolskiej, aby zaprzęstały one swej zgubnej roboty. Polska bowiem nie może wzbogacać obcego społeczeństwa, które jest jednym z największych jej wrogów. Polak nie jest mściwym ani zawziętym i gotów jest przebaczyć dawne winy, pod warunkiem, że Prusy Wschodnie zmienią swój wrogi stosunek i swe uczucia do Polski. Wcześniej surowce i towary polskie nie mogą przekroczyć granicy wschodniopruskiej. D-r J. K.

ORZECZENIE Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, ustalające warunki pracy i płacy dozorców domowych miasta Suwałk na rok 1926/27.

Na zasadzie ustawy z dnia 16 maja 1922 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 39/22, poz. 324) oraz reskryptu Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 23 czerwca 1926 r. Nr. 4638 [GIP 285] (Pr. Gab. Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza, powołana do załatwienia zatargu zbiorowego pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich i dozorcami domowymi m. Suwałk, w składzie trzech przedstawicieli rządowych:

przewodniczącą Czesławą ZAKRZEWSKIEGO, inspektora pracy 41 obwodu, jako delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, p. Edwina ZENE, sędziego sądu okręgowego, jako delegata Ministerstwa Sprawiedliwości, oraz p. Władysława BABINSKIEGO, urzędnika VII et. et. Starostwa w Suwałkach, jako delegata Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, na posiedzeniach w dniach: 9, 23 i 24 sierpnia 1926 r., odbytych w lokalu inspektoratu pracy 41 obwodu w Suwałkach, po wysłuchaniu opinii przedstawicieli właścicieli nieruchomości i przedstawicieli dozorców domowych,

ORZĘKŁA:

Zasady ogólne.

§ 1. Orzeczenie obowiązuje od dnia 1 września 1926 r. do dnia 31-go sierpnia 1927 r. włącznie.

§ 2. Orzeczenie niniejsze dotyczy z jednej strony wszystkich właścicieli nieruchomości m. Suwałk, a drugiej strony zatrudnionych przez nich dozorców domowych.

UWAGA. Za dozorcę domu uważa się osobę bez względu na płeć (z wyłączeniem chłopców i dziewcząt do lat 18), której właściciel lub zarządca domu poruczył nadzór nad domem i utrzymanie w nim porządku.

§ 3. Orzeczenie niniejsze stanowi, w myśl ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 65/19, poz. 394), rozszerzonej ustawą z dnia 23 stycznia 1920 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 8/20, poz. 53) i ustawy z dnia 16 maja 1922 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 39/22, poz. 324), podstawę przy zawieraniu umów indywidualnych.

Indywidualne umowy pracy, zawierające warunki dla dozorców domowych mniej korzystne, niż warunki niniejszego orzeczenia, są nieważne i ulegają na żądanie dozorców domowego zastąpieniu przez warunki, określone niniejszym orzeczeniem.

Zobowiązania właścicieli nieruchomości miejskich, wynikające z tytułu dotychczasowych umów indywidualnych, a korzystniejsze od postanowień niniejszego orzeczenia, pozostają w mocy.

§ 4. Wszystkie indywidualne i zbiorowe zatargi, powstałe na tle niniejszego orzeczenia, podlegają rozpoznaniu i orzecznictwu Komisji Rozjemczej, powołanej na mocy ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. (Dz. Pr. P. P. Nr. 65/19, poz. 394) i ustawy z dnia 23 stycznia 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 8/20, poz. 53) lub właściwym sądom państwowym wg kompetencji.

Do czasu załatwienia zatargu przez właściwą władzę, właścicielom winno wolno arywatować umowę i zatrudniać dozorcę za niewolno opuszczać pracy, z wyjątkiem wypadków, przewidzianych w § 6. niniejszego orzeczenia.

§ 5. Warunki pracy i płacy pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich w m. Suwałkach a dozorcami domowymi za okres czasu od 15 kwietnia 1926 r. do 31 sierpnia 1926 r. włącznie, będą regulowane na podstawie umowy zbiorowej z dnia 20 maja 1925 r., o ile na powyższy okres (15 kwietnia 1926 r. — 31 sierpnia 1926 r.) nie zostały zawarte umowy indywidualne.

Czas trwania i rozwiązywania stosunku służbowego.

§ 6. Nawiązanie stosunku służbowego pomiędzy właścicielem nieruchomości a dozorcą domowym następuje w drodze zawarcia zwykłej umowy najmu.

Właściciel domu ma prawo wypowiedzieć dozorcę pracę bez podania motywów, uprzedzając go o tem na trzy miesiące z góry, licząc od dnia 1-go następnego, po wypowiedzeniu miesiąca.

Dozorca, chcąc opuścić pracę, winien o tem uprzedzić na dwa tygodnie z góry.

Niezłocznie po upływie terminów powyższych dozorca winien opuścić służbę i zwolnić mieszkanie, wraz z osobami z nim zamieszkującymi.

UWAGA. Wypowiedzenie, według uznania właściciela nieruchomości, może być ukarteżnione:

a) za podrekrutowanie stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, b) przez wezwanie notarialne lub c) osobiste, ustnie przy świadkach.

Oprócz tego stosunek najmu pomiędzy stronami ulega rozwiązaniu bez uprzedniego wypowiedzenia, drogą odrębnego orzeczenia Komisji Rozjemczej lub sądów państwowych wg kompetencji, w wypadku powołania się przez strony na ważne ku temu powody.

Ważne powody, uprawniające właściciela nieruchomości do natychmiastowego rozwiązania stosunku najmu, zachodzą w szczególności:

1) jeżeli dozorca lub mieszkający z nim członek rodziny dopuścił się czynu karygodnego przeciwko życiu, zdrowiu, majątkowi lub moralności, który zdolny jest spowodować utratę zaufania do niego, jako dozorcę; czyn ten musi być udowodniony;

2) jeżeli dozorca przez grube niedbalstwo wyrządził szkodę domowi lub właścicielowi domu;

3) jeżeli dozorca zaniedbuje swoje obowiązki, wskazane w orzeczeniu niniejszym;

4) jeżeli dozorca zostanie aresztowany, na skutek prawomocnych orzeczeń władz sądowych lub administracyjnych.

Dozorca domu może zerwać umowę najmu bez wypowiedzenia:

1) jeżeli pracodawca dopuszcza się czynnych zniewag lub ciężkiej obrazy czci względem dozorcę lub członków jego rodziny;

2) jeżeli pracodawca lub mieszkający z nim członek rodziny usiłuje nakłonić dozorcę lub członków jego rodziny do czynów nieobyczajnych lub przeciwnych prawu;

3) jeżeli dozorca bez oczywistej szkody dla swego zdrowia nie może pełnić obowiązków;

4) jeżeli dozorca zostaje powołany do służby wojskowej;

5) jeżeli pracodawca bezprawnie zatrzymuje dozorcę należą zapłatę, zmniejsza lub pogarsza oddane dozorcę mieszkanie lub narusza inne istotne postanowienia umowy.

Ocenianie ważności powodów niezwłocznego rozwiązania umowy najmu przez każdą ze stron, podlega orzecznictwu Komisji Rozjemczej lub sądów państwowych wg kompetencji.

UWAGA. W wypadku zerwania umowy przez dozorcę domowego z powodu bezprawnego zatrzymania zarobków, temu ostatniemu przysługują prawo domagania się, oprócz przysądzenia zatrzymanych zarobków jeszcze odszkodowania, które nie może przekraczać wartości trzymiesięcznej jego pensji oraz innych świadczeń, niniejszym orzeczeniem przewidzianych.

W razie choroby dozorcę domowego obowiązki jego pełnią członki rodziny członkowie jego rodziny lub zastępcy, powołani przez dozorcę domowego za zgodą właściciela i platni przez dozorcę. Dozorca zaś domu otrzymywać będzie w czasie choroby w całości płacę, niniejszym orzeczeniem przewidzianą, od właściciela domu.

UWAGA. Przejściowa choroba dozorcę domowego, trwająca bez przerwy nie więcej niż cztery miesiące, nie może być powodem rozwiązania umowy najmu.

Od Administracji

Celem uniknięcia przerwy w dostarczaniu „Dziennika Suwałskiego” uprzejmie prosimy P.P. Prenumeratorów o wpłacenie zawoza p. Prenumeratę na m-o września. P.P. prenumeratorem zamiejscowi wpłacić mogą należność za pośrednictwem P. K. O. na nasze konto N. 63677.

OBWIESZCZENIE.

Sąd Okręgowy w Suwałkach, na zasadzie art. 177/8 U. P. C. w brzmieniu Ustawy z dnia 27 stycznia 1922 r. Dz. Ust. Nr. 11 (poz. 87) wzywa niniejszym mieszkającego w Suwałkach, gminy Krasno, powiatu Suwałskiego Piotra Minkowskiego, syna Antoniego i Pauliny z Bogdanowiczów małżonków Minkowskich urodzonego 27 kwietnia 1880 roku, aby zgłosił się do Wydziału Cywilnego tegoż Sądu najpóźniej w terminie 6 miesięcy, od dnia wydrukowania niniejszego obwieszczenia, gdyż po upływie tego terminu nastąpi uznanie go za zmarłego.

Sąd Okręgowy w Suwałkach, na mocy art. 177/7 U. P. C. wzywa niniejszym mieszkającego w Suwałkach, gminy Krasno, powiatu Suwałskiego Piotra Minkowskiego, syna Antoniego i Pauliny z Bogdanowiczów małżonków Minkowskich urodzonego 27 kwietnia 1880 roku, aby zgłosił się do Wydziału Cywilnego tegoż Sądu najpóźniej w terminie 6 miesięcy, od dnia wydrukowania niniejszego obwieszczenia, gdyż po upływie tego terminu nastąpi uznanie go za zmarłego.

Prócz tego Sąd Okręgowy wzywa wszystkie osoby, które o życiu lub śmierci wyżej wskazanego Piotra Minkowskiego posiadają jakiegokolwiek wiadomości, aby je zakomunikowały Sądowi Okręgowemu przed upływem wyżej podanego terminu.

Sędzia Okręgowy Zene, w. z. Podsekretarz W. Cerań.

Sędzia Okręgowy Zene, w. z. Podsekretarz W. Cerań.

Szkoła Handlowa w Suwałkach

Na ul. Wileńskiej N. 80, przyjmuje w roku bieżącym kandydatów i kandydatki do klasy pierwszej

od dnia 20 sierpnia do 20 września r. b.

Nauka w szkole trwa dwa lata. Od nowostępujących kandydatów wymagane jest ukończenie 6 klas szkoły powszechnej, względnie 3 klas gimnazjum. Do podania należy dołączyć: metrykę urodzenia, świadectwo lekarskie i szczerpliwą ośpy, fotografię i zobowiązanie rodziców kandydata (kandydatki) terminowego wnoszenia opłat szkolnych.

Opłaty za naukę wynoszą po 20 zł. miesięcznie (przez 10 miesięcy).

Niezamożni uczniowie wykazujący dobre sprawowanie i postępy, są zwalniani od opłat szkolnych (w całości lub częściowo).

Dyrekcja Szkoły udziela informacji i przyjmuje podania codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 10-tej do 1-ej po południu.

Dyrektor Szkoły.

WILEŃSKI KUŚNIERZ

w Suwałkach przy ul. Jatkowej N. 32.

Przyjmuje różne obstalunki na wyrób:

PALT KARAKULOWYCH i FOKOWYCH

ORAZ RÓŻNE WYROBY FUTRZANE:

KOLNIERZE, MUFGI i t. d.

Z poważaniem

S. FIN.

6-16

POŃCZOCHY i SKARPETKI

OJENIUTKIE PÓŁJEDWABNE

z nieznanymi brakami oraz bez braków, w najmniejszych kolorach

HURT I DETAL

bardzo tanio sprzedaje

fabryka pończoch S. Zylbermana

II-IE PIĘTRO — Suwałki, ul. Kościuszki N. 10 — II-IE PIĘTRO

Uwaga! Sprzedaż wyłącznie na II piętrze na parterze.

11-16

CZYTAJCIE

„PRZEGLĄD SPORTOWY”

tygodnik poświęcony wszelkim gałęziom sportu wydany pod redakcją Kazimierza Wierzyńskiego.

Żądacie u sprzedawców „Dziennika Suwałskiego.”

Nie wolno ubliżać nikomu, a funkcjonariuszom państwowym przy spełnianiu obowiązku tembardziej.

Pisaliśmy już parokrotnie o plantowaniu tytoniu, jako artykułu monopolowego państwowego, jest możliwe dopiero po otrzymaniu zezwolenia urzędu skarbowego. Państwowy monopol tytoniowy popiera i zachęca do uprawy tytoniu, dając nasiona i zaliczki. Plantacje tytoniu nawet najmniejsze bez odpowiedniego zezwolenia ulegają zniszczeniu. Obowiązek ten leży na funkcjonariuszach policji i akcyzy. Ludzie ci niszczą plantacje spełniając tylko prawo i swój obowiązek, dlatego każdy musi się temu poddać i odpowiednio zachowywać się. Tylko człowiek nie uspołeczniony i gbur złorzeczny i wymyślny nie winnym człowiekowi. Sądy karzą za to aresztem, a w stosunku do funkcjonariuszy państwowych za opór i wymyślanie prawo po-

winno być jak najsurowiej przestrzegane. Funkcjonariusze państwowi, pełniąc swoje obowiązki wykonywać prawo, nieposzanowanie tego jest nieposzanowaniem prawa. Społeczeństwo nasze, rozbalaśnione przez długoletnią wojnę i bezład, musi obecnie przejść twardą szkołę i czuć silną rękę, która potrafi wszelkie wybrki hamować.

Dużo obywateli tego nie rozumie; nie rozumiał tego Włodarczyk Wawrzyniec, osadnik na rozparcelowanym folwarku Poznańskim gm. Kadaryszki, który nawymyślał komendantowi posterunku st. post. Bieleckiemu, w trakcie wykonywania obowiązku służbowego i niszczenia tytoniu. To też sąd pociągnął p. Włodarczyka, jak powinien zachowywać się w podobnych wypadkach.

Pobite.

Szymon Wasiljew mieszkaniec Suwałk przy ul. 3-go maja N. 13, tak pobit siekierą Piotra Emiljanowa mieszkającego w Gremzdówce gm. Giby, że odwieziono go do szpitala.

WYPLATAM

krzesła, fotele, kanapki prędko, tanio i dokładnie. Edward Lembke ul. Kościuszki 120.

8-3

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetryowy 1-o szpaltowy drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor: KAZIMIERZ AUFSZLAG.

Wydawca: STANISŁAW MILAWSKI.